Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 53.173

# Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 113 (2413) Wtorek, 12. V. 1959 r. Cena 30 gr

## 24 czerwca br. Plenum KC KPZR

MOSKWA (PAP) 10. 5.

Prasa radziecka zamieściła 10 bm. wiadomość o uchwale KC KPZR w sprawie zwołania na dzień 24 czerwca br. Plenum Centralnego Komitetu KPZR.

Plenum KC KPZR omówi środki zmierzające do wykonania uchwał XXI Zjazdu KPZR w sprawie wprowadzenia kompleksowej mechanizacji i automatyzacji w przemyśle i budownictwie.

Plenum wysłucha również referatu Komitetu Państwowego do Spraw Chemii przy Radzie Ministrów ZSRR na temat realizacji uchwały Plenum KC KPZR z 7 maja 1958 r. w sprawie przyśpieszenia rozwoju przemysłu chemicznego, a szczególnie produkcji materiałów syntetycznych.

## Min. Galiński w Pradze

PRAGA (PAP) 11. 5.

W dniu 11 maja przybył do Pragi minister Kultury i Sztuki PRL, Tadeusz Galiński. Weźmie on udział w otwarciu retrospektywnej wystawy malarstwa polskiego.

Na dworcu gościa polskiego powitali minister Szkolnictwa i Kultury CSR Frantisek Kahuda, charge d'affaires PRL w Pradze, Stanisław Piotrowski oraz dyrektor warszawskiego Muzeum Narodowego Stanisław Lorentz.

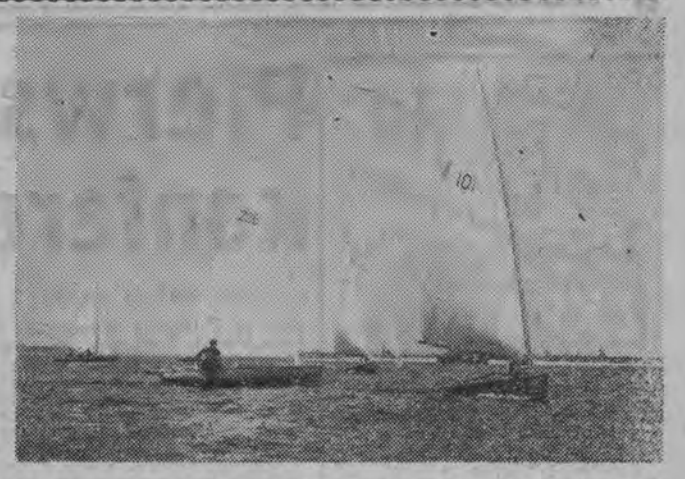

*10. V. na przystani Hutnika (Warszawa) odbyła się uroczystość otwarcia sezonu żeglarskiego Warszawy. Organizatorem imprezy jest Hutniczy Klub Sportowy przy Hucie „Warszawa" i OW PZŻ.*
*NA ZDJĘCIU: pierwsze w tym roku regaty na Wiśle.*
CAF — fot. Tymiński

# PIERWSZE POSIEDZENIE KONFERENCJI GENEWSKIEJ

## Robotnicy i związkowcy z 27 krajów zakończyli obrady w Goerlitz

*W Goerlitz nad Nysą Łużycką przez 3 dni trwały obrady konferencji związków zawodowych i robotników Europy, która omówiła program jednolitej akcji mas pracujących na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, rozbrojenia i zakazu broni atomowej.*
*NA ZDJĘCIU: delegacja polska na sali obrad.*
CAF — fot. Czarnogórski

## Przemówienie powitalne Dag Hammarskjoelda

## Osiągnięto porozumienie w sprawach proceduralnych

GENEWA (PAP) 11. 5.

**Specjalny wysłannik PAP, red. Michał Hofman donosi z Genewy:**

W poniedziałek o godz. 18 rozpoczęła się w Genewie konferencja ministrów spraw zagranicznych. Problem udziału delegacji niemieckich został rozwiązany zgodnie na nieoficjalnym spotkaniu odbytym w willi Selwyn Lloyda z udziałem Gromyki, Hertera i Couve de Murville'a.

Rozbieżność dotyczyła charakteru udziału delegacji niemieckich i nie ograniczała się do czysto formalnej kwestii.

**Ministrowie zachodni początkowo proponowali, by delegacje niemieckie miały charakter techniczno-doradczy. Koncepcja ta była popierana przez ministra von Brentano, który chciał ograniczyć do minimum udział delegacji niemieckich, wychodząc z założenia, że konferencja powinna przede wszystkim zajmować się sprawą zjednoczenia Niemiec, co — zdaniem Bonn — należy do kompetencji czterech mocarstw, a nie narodu niemieckiego.**

**Według tej koncepcji, delegacje niemieckie mogłyby zabierać głos jedynie na pytanie jednego z ministrów wielkich mocarstw, ale same nie miałaby prawa składać oświadczeń i wyjaśnień.**

**Delegacja radziecka natomiast dążyła do tego, by zapewnić przedstawicielom NRD i NRF jak najpełniejszy udział w obradach konferencji.**

Porozumienie przedstawia się następująco:

**1** Czterej ministrowie wielkich mocarstw będą zasiadali przy okrągłym stole;

**2** W odległości „sześciu ołówków" od okrągłego stołu, niedaleko delegacji radzieckiej zasiadać będzie przy oddzielnym stoliku delegacja rządowa NRD;

**3** W odległości „sześciu ołówków" od okrągłego stołu, niedaleko delegacji amerykańskiej zajmie miejsce delegacja rządowa NRF, również przy oddzielnym stoliku;

**4** Między stolikami delegacji NRD i NRF umieszczony będzie stolik przedstawiciela ONZ.

**Powyższe porozumienie ozna-**

Ciąg dalszy na str. 2

## Order Lenina dla Ukrainy

MOSKWA (PAP) 11. 5.

Na polecnie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow wręczył w poniedziałek, 11 maja przedstawicielom Republiki Ukraińskiej Order Lenina, którym Republika ta została odznaczona za znaczne zwiększenie produkcji zbóż, buraka cukrowego, mięsa, mleka i innych artykułów rolnych.

# Hutnicy obchodzili swoje święto

## Tow. Gomułka na akademii w hucie „Pokój", wśród mieszkańców Nowych Tych i w Goczałkowicach

KATOWICE (PAP) 11. 5.

**Tradycyjnym zwyczajem 10. bm., w drugą niedzielę maja obchodziła swe święto 160 tys. rzesza pracowników polskiego hutnictwa.**

Centralne uroczystości odbyły się na Górnym Śląsku gdzie skupia się większość zakładów tego przemysłu. Hutnicy śląscy gościli I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułkę.

W hutach odbyły się uroczyste akademie, na których 279 przodujących hutników otrzymało odznaczenia państwowe. Jak co roku, pracownicy hut dostali też premie z „Karty Hutnika" na ogólną sumę 150 mln zł.

* * *

Wielotysięczna załoga jednej z największych i najstarszych hut śląskich — „Pokój" gościła I sekretarza KC PZPR W. Gomułkę. Na uroczystą akademię z okazji dnia hutnika przybyli również: członek Biura Politycznego KC I sekretarz KW PZPR E. Gierek, minister Przemysłu Ciężkiego K. Żemaitis, wiceprzewodniczący CRZZ P. Gajewski, przewodniczący WRN w Katowicach R. Nieszporek.

**Zgromadzeni przed Zakładowym Domem Kultury hutnicy z rodzinami zgotowali I sekretarzowi i przybyłym gościom gorącą owację. Kiedy W. Gomułka wraz z towarzyszącymi mu osobami — wchodzi na salę i zajmuje miejsce w prezydium, wita go tradycyjne „sto lat". Zaciera się oficjalny charakter akademii, atmosfera staje się serdeczna i bezpośrednia. W tym też tonie utrzymane jest przemówienie I sekretarza KC PZPR do załogi huty „Pokój". W imieniu Komitetu Centralnego przekazuje on raz jeszcze gorące pozdrowienia wszystkim hutnikom, a szczególnie przodującej załodze huty „Pokój" za jej wysiłek i poważny wkład pracy w rozwój naszej gospodarki.**

Na zakończenie przemówienia W. Gomułka życzy załodze huty „Pokój" dal-

Ciąg dalszy na str. 2

## JUTRO na 8 stronach „Gazety Białostockiej"

**wiele ciekawych publikacji**

- **MIŁOŚNICY SPORTU** — znajdą całą stronę sprawozdań, informacji, ciekawostek i zdjęć z XII Wyścigu Pokoju,
- **MIESZKAŃCY SUWAŁK** — przeczytają bardzo ciekawe materiały z głośnego procesu aferzystów,
- **CZYTELNIKÓW Z AUGUSTOWA** — na pewno zainteresuje reportaż pt „Faryzeusze", w którym krytykujemy postępowanie jednego z augustowskich księży,
- **AMATORZY FANTAZJI „Z DRESZCZYKIEM"** — zapoznają się z frapującym artykułem o „latających talerzach" (tłumaczenie z włoskiego pisma „Vie Nuove").

Poza tym w numerze znajdziecie — poetycki koncert życzeń, kąciki szachowy i brydżowy, kolejny odcinek sensacyjnego reportażu pt „Jak przemycałem blondynki" fotoreportaż o budownictwie przemysłowym, wywiady, piękne zdjęcia i wiele aktualnych informacji.

## Zebrania, akademie festyny i wieczornice z okazji Święta Ludowego

### W Białymstoku ukonstytuował się Woj. Komitet Obchodu Święta Ludowego

W dniu wczorajszym odbyło się w Białymstoku posiedzenie czołowego aktywu wojewódzkiego, poświęcone przygotowaniom do tegorocznych obchodów Święta Ludowego. Zebranie to zorganizowane zostało przez Wojewódzki Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Na zebraniu ukonstytuował się Wojewódzki Komitet Obchodu Święta Ludowego w następującym składzie:

**Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Święta Ludowego, Jan Ryzner** — prezes WK ZSL, poseł na Sejm PRL;

**Członkowie Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Święta Ludowego:**

Arkadiusz Laszewicz — I sekretarz KW PZPR inż. Jerzy Popiel — przewodniczący Prezydium WRN Mikołaj Turowski — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, Witold Mikulski — przewodniczący ZW ZMW Alfons Jurgiel — z KOR. Hieronim Łapiński — sekretarz WZGS Helena Pia... — sekretarz ZO ZNP ...liczka Ligi Kobiet Micha... ...wicz — rolnik z Pomygacz (pow. Łapy), Winnicki — rolnik z Pogorzałek (pow. Białystok), Edmund Hahn — dyrektor WZ PGR, Stanisława Bogusowicz — wojewódzki inspektor Kół Gospodyń Wiejskich, Kazimierz Kupski — przewodniczący Wojewódzkiej Rady LZS, Kazimierz

Ciąg dalszy na str. 2

## Delegacja BSRR w hucie „Warszawa"

**6. V. 1959 r. delegacja Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej z wiceprezesem Rady Ministrów BSRR — W. G. Kamieńskim na czele — zwiedziła Warszawę z poznając się bliżej z budownictwem przemysłowym i mieszkaniowym.**
**NA ZDJĘCIU: goście białoruscy podczas zwiedzania huty „Warszawa".**
CAF — fot. Grzęda

## POGODA

Pogodnie. Temperatura minimalna 6—8 st., maksymalna 18 — 20 stopni. Wiatry umiarkowane z kierunków wschodnich. Jutro bez zmian.

9 osób utraciło życie — 20 rannych

## Lekarze walczą o życie ofiar katastrofy

### Dalsze szczegóły tragicznego wypadku w pobliżu Hajnówki

Jak już podawaliśmy, we wczorajszym numerze „Gazety", tragiczna katastrofa, jaka wydarzyła się w ubiegłą niedzielę na niestrzeżonym przejeździe kolejowym koło wsi Górne, w pobliżu Hajnówki, pociągnęła za sobą ofiary w zabitych i rannych. Na miejscu tragicznej katastrofy — zderzenia samochodu „Łączności" z torpedą pasażerską — poniosło śmierć 4 osoby. 4 dalsze osoby zmarły w drodze do szpitala. W poniedziałek rano zmarła w szpitalu jeszcze 1 osoba. Mniejsze lub cięższe obrażenia odniosło dalszych 20 osób.

**Na miejsce wypadku udało się kilkanaście karetek sanitarnych oraz wielu lekarzy. Między innymi skierowano do udzielenia pomocy 7 lekarzy, w tym 4 chirurgów i 1 neurologa. W akcji ratunkowej wzięło udział 6 karetek sanitarnych z Białegostoku i po 2 karetki sanitarne z Bielska i Hajnówki.**

**O godz. 16.15 z białostockiego lotniska Krywlany wystartował samolot sanitarny, który dwukrotnie na swym pokładzie przewiózł 3 chirurgów, zabierając do klinik w Białymstoku 2 najbardziej ciężko rannych. Na miejsce katastrofy przybył również kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium WRN — dr Bronisław Jodkowski, który dostarczył 8 butelek krwi o łącznej ilości 1800 mililitrów krwi, w celu dokonania niezbędnych transfuzji.**
(H)

Relacja naocznego świadka tragicznej katastrofy na str. 4.

## Exkról Faruk obywatelem Monaco

PARYŻ (PAP) 11. 5.

**Książe Rainier podpisał dokument przyznający ekskrólowi Egiptu Farukowi obywatelstwo Monaco.**

**Jako członkowi rodziny królewskiej Farukowi przysługiwać będzie przywilej niepłacenia podatku i zwolnienia od służby wojskowej. Będzie mógł on również brać udział w wyborach municypalnych i w wyborach do parlamentu Monaco.**

**Ludność Monaco liczy około 20 tys. z czego obywatelstwo tego księstwa ma zaledwie 3 i pół tysiąca osób.**

## Seria pożarów w woj. warszawskim

WARSZAWA (PAP) 11. 5.

**10 bm. we wsiach i miasteczkach woj. warszawskiego zanotowano znów kilkanaście groźnych pożarów. Największe zniszczenie wyrządził ogień w Nasielsku, gdzie spłonęło 10 budynków mieszkalnych, 19 obór i 17 stodół. W akcji ratunkowej brało udział 11 sekcji straży pożarnej w tym dwie aż z Warszawy. Straty wynoszą ponad 1 mln zł.**

**W Sokołowie-Podlaskim pastwą ognia padło kilkanaście budynków mieszkalnych i gospodarskich. Przyczyn pożaru dotychczas nie ustalono.**

**Klęską pożarów dotknięte zostały również miejscowości: Wołomin, Wyszków, Gostynin, Płońsk, Otwock i inne. Straty spowodowane w niedzielę przez pożary wynoszą ponad 1,5 mln zł.**

## Ze Święta z kraju

### Sukces „Śląska" w Kopenhadze

Pierwszy występ „Śląska" w Kopenhadze odbył się w niedzielę w jednej z największych i najpiękniejszych sal stolicy Danii. Blisko 2.000 widzów gorąco oklaskiwało zespół zmuszając go do wielokrotnych bisowań.

### Sprzedaż pamiątek po Napoleonie

Na licytacji publicznej w Bernie sprzedano za 960 tysięcy franków szwajcarskich 150-letni pozłacany stolik srebrny — dar Napoleona I dla jego małżonki Józefiny. Nazwiska nabywcy nie ujawniono.

### Wyrwa zasypana

11 bm. po trwającej cztery doby nieprzerwanej pracy zasypana została wielka wyrwa na szosie Katowice — Tychy powstała — jak już donosiliśmy — w wyniku zapadnięcia się ziemi. Kilkadziesiąt samochodów — wywrotek należących do przemysłu węglowego nawiozło do głębokiego leja kilka tysięcy metrów sześciennych, ziemi i kamieni.

### Lekarze na Malcie grożą strajkiem

Malta znajduje się w obliczu strajku lekarzy, którzy domagają się podwyżki płac do minimum 691 funtów szterlingów rocznie. W tej sprawie toczą się obecnie pertraktacje między związkiem zawodowym pracowników służby zdrowia a władzami.

Rzecznik związku zawodowego oświadczył, że jeśli pertraktacje nie zakończą się pomyślnie to lekarze proklamują strajk.

### Churchill powrócił do Londynu

Były premier brytyjski 84-letni Winston Churchill przybył na pokładzie odrzutowca „Comet 4" do Londynu. Sędziwy polityk brytyjski powrócił z kilkudniowej wizyty prywatnej w Stanach Zjednoczonych, w czasie której spotkał się z prezydentem Eisenhowerem.

### Pogrzeb Marii Dulęby

11 bm. świat teatralny żegnał znakomitą artystkę scen polskich Marię Dulębę.

Na Cmentarz Powązkowski przybyli liczni wielbiciele wielkiego talentu Zmarłej oraz aktorzy z całego kraju.

### Wystawa dzieł Matejki w Bukareszcie

Do Bukaresztu przywiezione zostały dzieła Matejki — około 30 obrazów, wśród nich „Wernyhora" oraz ponad 100 szkiców i liczne fotografie wybitnych prac malarza.

### Wyniki wyborów do parlamentu austriackiego

W niedzielnych wyborach do parlamentu austriackiego duży sukces odniosła partia socjalistyczna, która uzyskała 46 proc. ogólnej liczby oddanych głosów.

Przedstawiciele partii komunistycznej, która w wyborach w roku 1956 uzyskała 3 mandaty, nie weszli w skład obecnego Parlamentu austriackiego.

### Mosley wygwizdany

Oswald Mosley, przed wojną wódz faszystów brytyjskich, a obecnie przywódca skrajnie prawicowego ugrupowania unionistycznego, wygłosił w niedzielę na Placu Trafalgar przemówienie, w którym reklamował swe ideały i swoje stronnictwo.

Tłum, który zebrał się na placu, nie pozwolił Mosleyowi mówić. Krzyczano: „Precz z Hitlerem!", „Gestapo", „Czarny Mosley!". Okrzyki i gwizdy były tak głośne, że stary faszysta przez dłuższy czas nie mógł wygłosić pierwszego zdania. Obrzygany sokiem z niedojedzonej pomarańczy, którą ktoś weń rzucił, przemawiał jednak w końcu z przerwami przez godzinę, zapowiadając, iż będzie kandydował do parlamentu w okręgu North Kensington.

### Najdłuższy na świecie kabel podwodny

Najdłuższy w świecie podmorski kabel przeciągnięty zostanie z Japonii do Hawajów. Odległość między Japonią a Hawajami wynosi 5.450 km.

W chwili obecnej najdłuższym kablem przeprowadzonym na dnie morza jest kabel transatlantycki. Długość jego wynosi ponad 3 tys. km.

### Zmarł nestor dziennikarstwa polskiego

W dniu 10 bm. zmarł w Krakowie w wieku 65 lat, długoletni kierownik oddziału Polskiej Agencji Prasowej PAP. w Krakowie — red. Mieczysław Szyszyłowicz jeden z najbardziej zasłużonych seniorów dziennikarstwa polskiego.

# Pierwsze posiedzenie konferencji genewskiej

Ciąg dalszy ze str. 1

**cza, że delegacje niemieckie nie będą miały statutu doradczo-technicznego, lecz będą mogły uczestniczyć w obradach w skali o wiele szerszej i wpływać politycznie na przebieg obrad. Jeżeli delegaci niemieccy zechcą zabrać głos, wówczas zwrócą się do przewodniczącego, a ten z kolei, jeśli nie będzie sprzeciwu, udzieli głosu przedstawicielowi niemieckiemu.**

**W kołach politycznych ocenia się powyższe porozumienie jako częściowe uznanie zasady, że Niemcy powinni mieć wpływ na rozwiązanie problemów niemieckich. Jest to również dowód wzrostu prestiżu NRD.**

*

Oficjalne otwarcie konferencji nastąpiło o godz. 18 w Pałacu Narodów. Już na godzinę przedtem w kierunku pałacu ciągnął sznur samochodów zwożących dziennikarzy. Wstęp na salę uzyskał jedynie bardzo ograniczony zastęp fotoreporterów, jednak przed bramą wejściową do pałacu zgromadzili się liczni przedstawiciele prasy.

Pierwszy pojawił się w lśniącym Cadillacu **Herter**, za nim przyjechał Citroenem **Couve de Murville**, potem minister spraw zagranicznych NRD **Bolz** samochodem Horch-Sachsenring, **Selwyn Lloyd** w Rolls Roycei: wreszcie w trzech limuzynach marki ZIS podjechała pod portal wejściowy delegacja radziecka z ministrem **Gromyką** na czele. Ostatni przybył do Pałacu Narodów ambasador NRF w Waszyngtonie, **Grewe**.

*

**GENEWA (PAP) 11. 5.**

Inauguracyjne posiedzenie konferencji genewskiej trwało 45 minut. Przemówienie wstępne wygłosił w języku angielskim sekretarz generalny ONZ, **Dag Hammarskjoeld**, który w imieniu państw członkowskich ONZ powitał kraje reprezentowane na obecnej konferencji i życzył im osiągnięcia sukcesu w rozmowach. Oświadczył on, że Zjednoczone Narody powitają każdy krok zmierzający do złagodzenia napięcia i pokojowego rozwiązania sporów niezależnie od tego, jakie zostaną w tym celu wybrane metody współpracy czy rokowań.

Minister Selwyn Lloyd jako przewodniczący posiedzenia podziękował sekretariatowi ONZ za pomoc w zorganizowaniu obecnego spotkania i odpowiedział krótko na powitanie Hammarskjoelda.

Przemówienia Hammarskjoelda i Selwyn Lloyda zostały przełożone na języki „robocze" konferencji, tj. francuski i rosyjski.

Hammarskjoeld uścisnąwszy dłoń przewodniczącego konferencji opuścił salę, za nim zaś wyszli wszyscy fotoreporterzy. Na wniosek Selwyn Lloyda postanowiono jednomyślnie przesłać wyrazy podziękowania za udzieloną gościnę rządowi szwajcarskiemu.

Czterej ministrowie rozeszli się o godz. 18.50. Następne spotkanie wyznaczono na wtorek na godz. 15.30.

*

Po zakończeniu posiedzenia szef delegacji NRF, ambasador Grewe zbliżył się do ministra Gromyki i rozmawiał z nim przez kilka chwil.

*

**BONN (PAP) 11. 5.**

Jak podaje boński korespondent PAP, mimo ustępstwa radzieckiego ministra spraw zagranicznych Gromyki, w wyniku którego przedstawiciele NRD i NRF zasiadają nie przy wspólnym okrągłym stole przeznaczonym dla właściwych uczestników konferencji, lecz przy dwóch oddzielnych stołach, w kołach dziennikarskich Bonn uważa się, że delegacja radziecka odniosła pierwszy taktyczny sukces. Podkreśla się przy tym, że jeśli konferencja nie utknęła zaraz na początku w impasie proceduralnym, należy to zawdzięczać przedstawicielowi ZSRR.

*

**GENEWA (PAP) 11. 5.**

Organizacje odwetowe przesiedleńców niemieckich wysyłają do Genewy delegację, na której czele stoi znany przywódca rewizjonistów Hans Krueger. Delegacja ta — jak podają poinformowane koła zachodnioniemieckie — przygotowała memoriał domagający się nie tylko zmiany granicy polsko-niemieckiej, lecz również granicy niemiecko-czechosłowackiej.

## Hutnicy obchodzili swoje święto

Ciąg dalszy ze str. 1

szych sukcesów w pracy, życzy hutnikom i ich rodzinom powodzenia i szczęścia w życiu osobistym.

* * *

W czasie swego pobytu na Górnym Śląsku W. Gomułka zaznajomił się z postępami budowy miasta Nowe Tychy.

Trasa zwiedzania Śląska wiodła dalej do Goczałkowic gdzie W. Gomułka obejrzał zaporę wodną na Wiśle.

W godzinach popołudniowych I sekretarz KC PZPR żegnany przez przedstawicieli miejscowych władz opuścił Śląsk, udając się do Warszawy.

## Po katastrofie parowca na Nilu

**KAIR (PAP) 11. 5.**

Na Nilu trwają poszukiwania ofiar katastrofy parowca „Dandara". Dotychczas wydobyto zwłoki 70 ofiar. Ogółem w katastrofie zginęło przypuszczalnie około 120 osób.

## Zebrania, akademie i wieczornice z okazji Święta Ludowego

Ciąg dalszy ze str. 1

**Nowak** — naczelny redaktor „Gazety Białostockiej", **Zygmunt Brzozowski** — naczelny redaktor Białostockiej Rozgłośni Polskiego Radia, **Maksym Rudczyk** — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wólce Nurzeckiej, przewodniczący Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych.

Tegoroczne Święto Ludowe, przypadające na dzień 17 maja, obchodzone będzie pod hasłem wzmożenia wysiłków pracujących chłopów w realizacji zadań nakreślonych dla wsi przez III Zjazd PZPR. Będzie ono zarazem okazją do podsumowania dotychczasowego dorobku naszej wsi we wszystkich dziedzinach życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

W tym tygodniu, w wielu wsiach odbywać się będą wspólne zebrania otwarte kół Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i podstawowych organizacji partyjnych, poświęcone osiągnięciom naszego narodu w okresie 15 lat istnienia władzy robotniczo-chłopskiej oraz mobilizacji ludności do dalszej twórczej pracy nad podniesieniem poziomu produkcji i kultury wsi. W większych miejscowościach odbędą się również akademie i wieczornice.

Natomiast w dniu Święta Ludowego, w około 70 miejscowościach naszego województwa, odbędą się uroczyste obchody połączone z bogatym programem artystyczno-rozrywkowym, na który się złożą imprezy artystyczne i sportowe, zabawy ludowe, festyny i kiermasze.

Na obchody Święta Ludowego wyjadą z Białegostoku i miast powiatowych liczne delegacje robotnicze z zakładów pracy. (c)

## XII Wyścig Pokoju

Po wypoczynku w Gottwaldowie

# Kolarze ruszają do decydującej walki

## Polacy mają szanse na zajęcie 3 miejsca

W poniedziałek, 11 bm. kolarze mieli dzień odpoczynku w Gottwaldowie. Wszystkie bez wyjątku drużyny wzięły udział w spotkaniach z załogami miejscowych zakładów pracy. Polaków serdecznie podejmowali pracownicy Zakładów Lotniczych „Moravan Ostrokovice", kolarzy ZSRR i Włoch gościła słynna fabryka obuwia „Svit".

Dziś kolarze ruszają do kolejnego etapu, rozpoczynającego trzecią decydującą fazę wyścigu, przy czym walka na czterech rozstrzygających etapach toczyć się będzie na ziemiach Polski.

Czy na polskich etapach spodziewać się należy jakiejś radykalnej zmiany w klasyfikacji drużynowej? Raczej nie. Prowadzące dotąd ekipy ZSRR i NRD wywalczyły sobie znaczną przewagę nad pozostałymi i trudno przypuścić, aby którakolwiek z drużyn mogła tej dwójce zagrozić. Tym bardziej, że zarówno Rosjanie jak i Niemcy dysponują wspaniałymi, wcale nie tak zmęczonymi zawodnikami. Okupujący obecnie 4 miejsce Polacy mają natomiast realne szanse na zajęcie 3 lokaty w wyścigu. Na VIII niedługim etapie biało-czerwoni odrobili do Anglii około 11 minut. Obecnie dzieli ich od Anglików niecałe 7 minut — różnica możliwa do odrobienia na własnych etapach i przy własnej publiczności. Rzecz jasna, że Polacy muszą pilnie baczyć na ekipy Bułgarii, Belgii, CSR i Rumunii, które depczą im po piętach. Na polskich etapach zechcą bowiem na pewno poprawić swoją reputację zawsze groźni Belgowie, których prześladował szczególny pech na pamiętnym „tasiemcowym" etapie Praga — Brno.

W klasyfikacji indywidualnej wszystko jest jeszcze możliwe, gdyż różnice czasów wśród prowadzącej „piątki" są w dalszym ciągu minimalne. Największe szanse na ostateczny triumf mają Niemcy Schur i Adler. Piąty w tej chwili Włoch Venturelli wyskoczy zapewne ze skóry, aby pokrzyżować plany Niemców. Włoch jest świetnym kolarzem ale znajduje się w dość trudnej sytuacji. Może bowiem liczyć tylko na pomoc dwóch pozostałych jeszcze w wyścigu włoskich kolegów. A do Schura dzieli go bądź co bądź 6,5 minuty. Jadący dotąd bardzo skutecznie, choć mało efektownie Bułgar Christow jak również czwarty po ośmiu etapach Melichow (ZSRR) uczynią też wszystko aby założyć w Warszawie laurowy wieniec.

W każdym bądź razie walka o indywidualne zwycięstwo będzie bardzo frapująca. Na polskich etapach liczymy też na dobrą jazdę Fornalczyka, który powinien uplasować się wśród 6 pierwszych kolarzy XII Wyścigu.

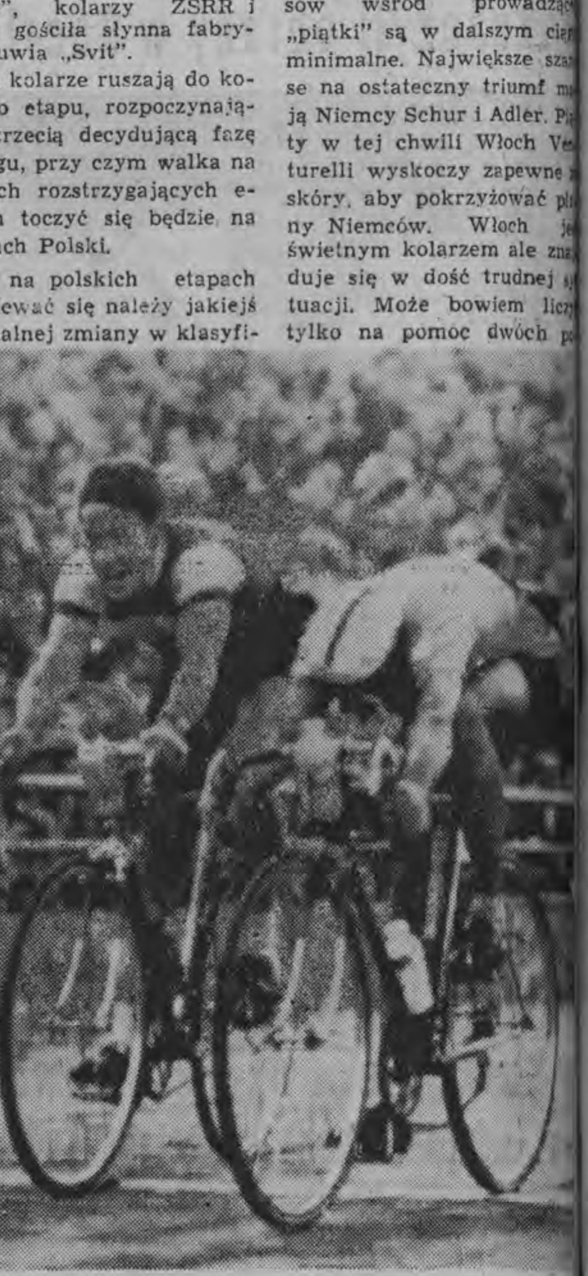

*NA ZDJĘCIU: Niemiec Adler (z prawej) po zaciętej walce na finiszu wyprzedził o centymetry Melichowa (ZSRR) i zwycięsko minął linię mety VII etapu w Brnie.*
CAF — telefoto

## Dzisiejszy etap...

**...prowadzi z Gottwaldowa do Ostrawy i wynosi 136 km. Polskie Radio w programie II przeprowadzi bezpośrednią transmisję z zakończenia tego etapu o godz. 16.40.**

Z procesu suwalskich aferzystów

# Oskarżeni przywłaszczyli z kasy Ekspozytury PKS 504 tys. zł

W poniedziałek przed Sądem Wojewódzkim na sesji wyjazdowej w Suwałkach zabierali głos biegli w dziedzinie rachunkowości i finansów. Biegły Miron Szczepankowski jeszcze raz poparł w całej rozciągłości swoją opinię, która zawarta została w specjalnie sporządzonej ekspertyzie działalności finansowej Ekspozytury PKS w Suwałkach. Opinia ta znalazła oczywiście swoje odzwierciedlenie w akcie oskarżenia. Biegły Szczepankowski w ciągu kilku godzin omawiał każdy z zarzutów. Dokładnie przedstawił Sądowi jak oskarżeni wbrew przepisom przeprowadzali swoje transakcje i w jaki sposób zacierali ich ślady w księgach rachunkowych Ekspozytury.

Ekspertyza wykazała, że oskarżeni przywłaszczyli sobie z kasy PKS-u około 504 tys. zł. Franciszek Cygan brał udział w przestępstwach, na skutek których PKS poniósł straty na sumę 491 tys. zł.

Biegły Szczepankowski stwierdził także, że b. dyrektor Ekspozytury PKS Prusinowski mimo, że podpisywał blankiety przekazów, nie musiał wiedzieć o transakcjach Cygana. Opinia ta dyskwalifikuje Prusinowskiego jako dyrektora ale zmniejsza wagę jego winy. Wykorzystają to bez wątpienia w swoich mowach obrońcy oskarżonego.

Obrońcy nie mieli poważniejszych zastrzeżeń do opinii biegłych księgowych. Mieli je natomiast do opinii biegłego z dziedziny pismoznawstwa. Jeden z obrońców podał wniosek, a kilku innych go poparło, że należy jeszcze raz zbadać podpisy na ważnych w tej sprawie dokumentach. Wniosek ten obrońca umotywował tym, że podpisy badała tylko jedna osoba i, że biegły Sławiński zajmuje się tą trudną dziedziną niezawodowo. Ponadto obrońca wniósł aby ponowne badanie przeprowadził zespół biegłych.

Sąd zapowiedział, że w dniu dzisiejszym ogłosi decyzję w tej sprawie. Jeżeli będzie ona negatywna Sąd zapewne, po wysłuchaniu innych wniosków, zamknie postępowanie dowodowe i udzieli głosu oskarżycielom i obrońcy. A jutro, jak przypuszczamy ogłoszony zostanie wyrok. (hr)



# Tragiczna katastrofa pod Hajnówką

## Relacja naocznego świadka

Pociąg motorowy, tzw. „torpeda", wyruszył jak zwykle z Bielska Podlaskiego w drogę do Hajnówki o godzinie 14.10. W pociągu — w dwu długich wagonach jechało około 300 osób. Pociąg zbliżał się do Hajnówki. Było to około godziny piętnastej, gdy nagle rozległ się gwałtowny ostrzegawczy sygnał klaksonu motorówki. Potem już wypadki potoczyły się błyskawicznie. Najpierw silny, niespodziewany wstrząs ostro hamowanego pociągu. Niektórzy pasażerowie skutkiem nagle wytraconej szybkości, padają z ławek na przeciwległe siedzenia. Są wypadki lekkiego połłuczenia.

Wszystko to rzecz jasna dzieje się w ułamku sekundy, bo oto nowy wstrząs i... po przejechaniu kilkunastu metrów pociąg staje.

Na nasyp kolejowy błyskawicznie wysypuje się tłum przejętych tragizmem chwili pasażerów. Każdy bowiem z jadących przeczuwa jakąś katastrofę, ale aż tak groźnej w skutkach nikt z jadących pociągiem nie przypuszczał.

A na niestrzeżonym przejeździe kolejowym koło wsi Górne, którędy obecnie wiedzie trasa objazdowa (z racji budowy mostu szosowego) do Hajnówki oczom wszystkich ukazał się niesamowity widok.

Tuż koło toru, zaledwie w odległości około pięciu metrów stało podwozie „Stara" z nieuszkodzoną kabiną, wykręcone tylko i wyrzucone nieco dalej od przejazdu. Dalej zaś, około piętnastu metrów od toru leżała buda samochodu, zerwana siłą uderzenia pociągu z podwozia, cała potrzaskana i wywrócona do góry dnem na ziemię, z której słychać było jęki rannych.

To samochód przedsiębiorstwa „Łączność" z Białegostoku, dostosowany do przewożenia pasażerów, a kursujący codziennie o godzinie 14.30 na trasie Hajnówka — Bielsk - Podlaski — Białystok, wypełniony pasażerami, dostał się nieszczęśliwym trafem pod pociąg motorowy.

Na poczcie w Hajnówce, skąd wiedzie początkowa trasa samochodu, twierdzono, że z jakichś przyczyn wyszedł on — jak nigdy — kilkanaście minut opóźniony i jak nigdy — przepełniony. W kabinie pasażerskiej bowiem znajdowało się 27 osób (wraz z konduktorem). W szoferce zajął miejsce milicjant.

Co było przyczyną katastrofy — trudno stwierdzić. Energiczne dochodzenie w tej sprawie prowadzi osobiście Prokurator Wojewódzki. Jedno można stwierdzić, że teren do przejazdu od strony wsi Górne jest odkryty i całkiem widoczny. Zbliżający się z lewej strony pociąg musiał być widoczny jak na dłoni. Dlaczegóż więc kierowca — Franciszek Zarzycki z Białegostoku — nie zatrzymał się i nie przepuścił „motorówki"? Warto dodać, że kierowca ten cieszył się od lat dobrą opinią. Wyjaśni to niewątpliwie śledztwo.

A oto dalsze losy pasażerów samochodu i skutki katastrofy.

Odcięta od podwozia kabina z pasażerami przekoziołkowała przez szoferkę i upadła daleko na zarośnięty trawą pas drogowy torów kolejowych. Upadła z olbrzymim impetem cała potrzaskana w drzazgi do góry podłogą. Dopiero pierwsi pasażerowie z pociągu, którzy zdołali nadbiec, odwrócili ją i poczęli wydobywać nieszczęśliwe ofiary wypadku. Widok nie do opisania. Wśród gęstej, zbitej masy ludzi, zbroczonych krwią, jakieś pakunki, bagaże, a nawet kwiaty — piękne tulipany, które prawdopodobnie wiozła jedna z zabitych na miejscu pasażerek. Na strzaskanych deskach kabiny strzępy odzieży, krew...

Nadjechał jakiś motocyklista i natychmiast co sił w motorze pojechał do Hajnówki, **do telefonu aby prosić o pomoc lekarską. A na** miejscu katastrofy laborant rentgenologiczny Ośrodka Zdrowia z Bielska — ob. Aleksander Wołosik, który był wśród pasażerów „torpedy" organizuje pierwszą pomoc. Ale brak środków opatrunkowych, nie starcza dla wszystkich ofiar.

Przybywa niebawem pierwsza karetka pogotowia z Hajnówki. Jest lekarz. Karetka zabiera trzy najpoważniej ranne ofiary i wiezie do szpitala. Dalsze osoby ranne jęczą i proszą o pomoc. Są zabici na miejscu. Cztery osoby, a w tym chłopczyk lat około pięciu...

Ale od szosy nadjeżdżają ciężarówki z ludźmi. To kibice z Bielska udający się na mecz. Ktoś rzuca hasło: — puszczać wozy! Trzeba było widzieć ogromne zdyscyplinowanie i rozwagę tłumu! Dosłownie w parę sekund na samochodach nie ma już nikogo a na platformy mężczyźni kładą rannych i zabitych. Trzy ciężarówki wiozą ich do szpitala odległej o półtora kilometra Hajnówki. Nadjeżdża znów karetka z Hajnówki. Przybywa pogotowie z Bielska. Pozostałe ofiary wypadku jadą do szpitala. A szpital w Hajnówce powiadomił już o wypadku Białystok. Stąd przez Narew, najkrótszą drogą przybywa dalsza pomoc, o której Czytelnicy już wiedzą z relacji na str. 1. Walka o utrzymanie życia ludzkiego trwa.

Na miejscu katastrofy zostają tylko władze prokuratorskie i milicyjne, dopełniając swego obowiązku.

**Tymczasem w hajnowskim szpitalu personel lekarski i pomocniczy czyni wielkie wysiłki o uratowanie życia ludzi. Laborant Wołosik z Bielska o którym wspomniałem i teraz ofiarnie pracuje przy niesieniu pierwszej pomocy. Z braku fachowca w hajnowskim szpitalu sam staje przy roentgenie, dokonując prześwietleń i zdjęć.**

Jednak nie wszystkie ofiary wypadku udało się uratować. Cztery osoby zabite na miejscu w czasie katastrofy. Dalsze cztery zmarły w drodze do szpitala, a w poniedziałek rano zmarła jedna w I Klinice Chirurgicznej AM w Białymstoku. Oto ich nazwiska (adresy i wiek niestety, na razie nie ustalone): **Olga Mantur, Mirosław Mantur, Andrzej Mantur, Ryszard Siemieńczuk, Anna Szczepaniak, Pelagia Tyszko, Maria Muneczel, Nadzieja, Konrad i Bazyli Stepaniuk.** 11 ofiar wypadku przebywa w szpitalu w Hajnówce. Stan ich — jak twierdzą lekarze powoli się poprawia. Jedna osoba ranna znajduje się w szpitalu w Bielsku, zaś siedem poważnie rannych, przewiezionych przez samoloty sanitarne i karetki białostockiego pogotowia przebywa w I i II Klinice Chirurgicznej AM.

Spośród tych 7 ofiar Helena Moroz jest nadal nieprzytomna, a jej mąż w stanie bardzo ciężkim lecz nie beznadziejnym — jak twierdzą lekarze.

Jedynym, bez szwanku ocalałym uczestnikiem wypadku jest kierowca samochodu — Franciszek Zarzycki, którego zatrzymały w śledztwie władze prokuratorskie. Siedzący zaś obok niego w szoferce milicjant doznał prawdopodobnie pęknięcia czaszki.

Kończąc niniejszą relację trzeba stwierdzić, że tylko dzięki masywności ciężkich, 16-tonowych, węgierskich wagonów motorowych katastrofa pod Hajnówką nie zakończyła się jeszcze większym bilansem ofiar. Pociąg mógł bowiem również się wykoleić i runąć z wysokiego w tym miejscu nasypu w dół, a wtedy... W pociągu było około trzysta osób.

**Jak mówią w Hajnówce, niedzielna katastrofa jest trzecią z rzędu spowodowaną na niezabezpieczonych, nie strzeżonych przejazdach.**

J. LASOCKI

## Impreza czytelnicza budowlanych

Konkurs czytelniczy organizowany przez Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych dobiega finału.

W sobotę 16 bm. odbędzie się w sali BPBM impreza typu „Zgaduj - Zgadula", w której 21 wytrwałych czytelników stanie do półfinałów. Zwycięzcy otrzymają wysokie nagrody: dwie I w wys. 1.500 zł. dwie II — 1.000 zł i dwie III po 500 zł.

Na zwycięzców finałów czekają: I nagroda — radioodbiornik, II — aparat fotograficzny i III — odkurzacz.

Warto wspomnieć, że dzięki konkursowi wzrosło zainteresowanie książką wśród robotników budowlanych. Zarząd Okręgu wyasygnował w tym czasie na uzupełnienie księgozbiorów w punktach bibliotecznych i bibliotekach zakładowych 12 tys. zł. W Ełku powstał w tym czasie nowy punkt biblioteczny.

Sama impreza również stanowić będzie formę popularyzacji książki, bowiem wszyscy jej uczestnicy otrzymają nagrody pamiątkowe w postaci wartościowych książek.

Organizatorzy zapraszają na imprezę wszystkich członków Związku. (s)

„Dni Oświaty, Książki i Prasy"

Mali plastycy ze studium plastycznego przy Stołecznym Klubie Oficerskim w Warszawie bardzo poważnie traktują swoje zajęcia. Obce im są spory starszych na temat kierunków w sztuce. Nie znają takich pojęć jak: abstrakcja, impresjonizm i taszyzm. Każde z nich maluje swój świat wyobraźni i dziecięcych marzeń.

CAF — fot. Matuszewski

## Z dniem 31 bm. uruchomiony będzie pociąg wahadłowy Białystok Fabr. — Bacieczki

Z dniem 31 bm., na wniosek Dyrekcji Kombinatu Włókienniczego w Fastach, zostanie uruchomiony specjalny pociąg wahadłowy kursujący na trasie Białystok Fabryczny — Białystok Centralny — Starosielce — Bacieczki i z powrotem. Pociąg ten będzie kursował na swej trasie 40 razy w ciągu doby.

Pociąg zostanie utworzony ze specjalnych wagonów sprowadzonych z Lubelskiej Dyrekcji PKP. (sg)

## Uwaga — Czytelnicy z Wysokiego -Mazowieckiego!

**OD DNIA 14 bm. (CZWARTKU) ROZPOCZYNAMY DRUK SPRAWOZDAŃ Z PROCESU BANDY MŁODOCIANYCH PRZESTĘPCÓW Z WYSOKIEGO MAZOWIECKIEGO. PROCES ROZPOCZYNA SIĘ 13 bm. W SĄDZIE WOJEWÓDZKIM W BIAŁYMSTOKU.**

Z konferencji Samorządu Robotniczego w WWP w Czarnej Wsi

## Produkcja maszyn włókienniczych?

W Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi odbyła się kolejna Konferencja Samorządu Robotniczego. Głównym tematem obrad była analiza działalności przedsiębiorstwa za ostatnie 4 miesiące. Sprawy te zreferował dyrektor Zakładów tow. **Gregorczyk.**

W dyskusji dużo miejsca poświęcono sprawie pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnej Wytwórni i zapewnienie wszystkim pracownikom pełnego frontu robót.

Trudności te rozwiązałoby w pełni uruchomienie w fabryce produkcji maszyn włókienniczych (włókien sztucznych). **Byłaby to produkcja antyimportowa i rozwiązałaby problem produkcji i zbytu do 1965 roku.** Wytwórnia złożyła w tej sprawie szczegółową ofertę do Zjednoczenia.

Z wypowiedzi na konferencji wynikało, że **produkcję tę można by uruchomić bez żadnych dodatkowych nakładów inwestycyjnych,** gdyż istniejący park maszynowy w zupełności zaspokajałby potrzeby. Dyrekcja oczekuje w najbliższym czasie odpowiedzi na swoją ofertę.

Z gospodarską troską omawiano również na Konferencji inne bolączki zakładu.

(Rem)

## Ciekawostki z kraju

### Przygoda pijaków

**Katowice.** W Sosnowcu dwóch poważnych ojców rodzin, będąc solidnie na gazie, uruchomiło karuzelę na terenie miejscowego „Wesołego Miasteczka". Nie mogąc następnie zatrzymać mechanizmu, oryginalni pasażerowie kręcili się na karuzeli przez 5 godzin, przebywając odległość 250 km. Skuteczny ratunek przyniósł dopiero patrol MO.

### „Nieboszczyk" ożył

**Gdańsk.** Mieszkaniec śródmieścia 52-letni inż. arch. A. Taras otrzymał za różne nadużycia karę 4 lat więzienia. Z powodu złego stanu zdrowia przerwano mu jednak odsiadywanie kary. Przebywając na wolności, namówił miejscowego felczera do wystawienia aktu zgonu na swoje nazwisko. Sprawa jednak wyszła na jaw i odszukano „nieboszczyka" w Chorzowie, gdzie właśnie zawarł związek małżeński.

### Oryginalny budzik

**Kielce.** Oryginalnym budzikiem okazał się dla sąsiadów Zasadniczej Szkoły Metalowej w Radomiu zainstalowany tam automatyczny budzik lekcyjny, który co 45 minut ogłasza przerwę w nauce. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że ogłasza on przerwy całą dobę.

### Rekord bubli

**Warszawa.** „MHD Użytki Kulturalne" w Warszawie pobił ostatnio stołeczny rekord magazynowania bubli. Jak się okazało, w przedsiębiorstwie tym leżą buble wartości około 10 mln złotych.

# Kółka rolnicze z programem działania w ręku

Globalna produkcja rolna na Białostocczyźnie w ciągu najbliższych 7 lat ma wzrosnąć o 23,6 proc. Liczba to konkretna, oparta o ogólnokrajowe plany i założenia, liczba, od której uzależniony będzie rozwój innych gałęzi gospodarki narodowej, a szczególnie przemysł, związany z bazą surowcową, pochodzącą właśnie z rolnictwa.

### Postęp niezbędny

Aby osiągnąć zamierzone wyniki w produkcji rolnej, nie można poprzestać na starych metodach pracy na roli. Naśladownictwo dziadów, a nawet ojców i opieranie się wyłącznie o ich doświadczenia — co dla polskiego rolnika jest niekiedy jeszcze do dziś niewzruszoną tradycją — nie przyniesie na pewno spodziewanych rezultatów. Szybki postęp w nauce i technice, narzucający wszystkim dziedzinom produkcji nowe metody pracy, nie omija też rolnictwa.

### Obok spółdzielni i PGR — kółka

W skali krajowej można już mówić o spółdzielniach produkcyjnych i państwowych gospodarstwach rolnych jako ośrodkach szybszego przyswajania i stosowania nowych wymogów kultury rolniczej.

W skali naszego województwa takie określenie byłoby nieco przesadne, choć na pewno o niektórych białostockich spółdzielniach i PGR można by powiedzieć podobnie. **W przeważającym jednak stopniu postęp rolniczy na naszą wieś wprowadzany jest poprzez kółka rolnicze, te masowo już występujące ogniwa poważnej organizacji samorządowej o charakterze wybitnie społeczno-zawodowym.**

Nic też dziwnego, że pracy i dalszemu rozwojowi tej organizacji tak wiele miejsca poświęcono na III Zjeździe partii. Jakże dobitne i przekonywające są sformułowania tow. Gomułki, z końcowego przemówienia na Zjeździe:

**„W odróżnieniu od innych krajów socjalistycznych obecna polityka rolna naszej partii zmierza do celów rozmaitymi drogami, między innymi przy pomocy kółek rolniczych. Jak w każdej innej sprawie, tak i w tym wypadku, sędzią naszej polityki będzie praktyka. Kółka rolnicze mogą zdziałać dla chłopa dla kraju bardzo wiele dobrego, mogą się przyczynić wybitnie do wzrostu produkcji rolnej. Mogą być nowymi kiełkami socjalizmu na wsi, jeżeli odpowiadać będą dwóm podstawowym warunkom. Po pierwsze — że będą one w tym właśnie kierunku prowadzić swą działalność, po drugie — że staną się one masową, powszechną organizacją pracujących chłopów. Bez spełnienia tych dwóch podstawowych warunków, polityka rolna partii, zmierzająca do wprowadzenia wsi na drogę socjalistycznej przebudowy, może zawisnąć w próżni".**

### Kierunki i zadania konkretne

Aby zabezpieczyć planowany wzrost produkcji rolnej, głównym zadaniem staje się dalszy wzrost hodowli ze szczególnym uwzględnieniem bydła mlecznego. Kierunek na hodowlę może bowiem zabezpieczyć produkcji roślinnej intensywne nawożenie pól, co w efekcie zapewni wzrost plonów z hektara.

W oparciu o ten konkretny kierunek działania w wojewódzkiej organizacji KiOR opracowany został **szczegółowy program pracy do końca bieżącego roku,** uwzględniając wszelkie możliwości i produkcyjne rezerwy tkwiące we wszystkich bez wyjątku ogniwach Związku KiOR.

Poszczególne założenia tego programu były m. in. dyskutowane na ostatnim Plenum WZ KiOR, które obradowało w ubiegłą sobotę. Wytyczne programu pracy w kółkach i innych organizacjach związanych z rolnictwem idą w kierunku wzmożenia aktywności wszystkich ogniw związku pod kątem intensyfikacji produkcji rolnej.

A więc — umożliwienie korzystania z nowoczesnych maszyn poprzez zespołowe formy kupna i użytkowania ich w kółkach rolniczych. Wartość zespołowego parku maszynowego w kółkach ma do końca br. wzrosnąć z 3 do 10 mln zł.

Dalej — planuje się szersze i właściwe wykorzystanie gruntów PFZ, resztówek z PGR w celu zorganizowania zespołowej produkcji, prowadzenia doświadczalnictwa itp. Do końca roku może powstać dalszych 70 zespołów uprawy ziemi w kółkach.

W zakresie rozwoju produkcji roślinnej, za podstawowe uznano problemy nasiennictwa, uprawę roślin przemysłowych, nawożenie i ochronę roślin. Do każdego problemu z osobna ustalone są już konkretne zadania uzupełnione cyfrowym rozliczeniem (np. produkcji ziarna na reprodukcję, ilości zakładanych poletek doświadczalnych, konkursów, pokazów, szkolenia fachowego, powstawania dalszych kółek, ogniw branżowych, zespołów PR i kół gospodyń.

### By nie zostały na papierze

Można planować, zakładać, rzucać cyfry założeń nawet całkiem realnych i opartych o istniejące możliwości. Ale chodzi przecież o to, aby wszystkie te zamierzenia nie pozostały na papierze.

Dlatego niezwykle istotnym jest problem, na który w trakcie dyskusji na sobotnim Plenum WZ KiOR wskazał tow. Antoni Kuligowski, sekretarz Głównego Komitetu Organizacyjnego ZKiOR. A mianowicie **problem konkretyzacji pracy wszelkich poczynań w każdym kółku z osobna.** Każde zamierzenie musi być przemyślane do końca i konsekwentnie realizowane.

Konkretyzacja potrzebna jest też w ustalaniu kierunków inwestycyjnych. Państwo zabezpieczy wszystkim kółkom niezbędne środki finansowe, ale w kółkach nie może być mowy o wydatkach niecelowych, zbędnych, nie przynoszących większych korzyści. Na wszelkie nakłady dla rolnictwa musi być pokrycie produkcyjne, inaczej bowiem nie osiągniemy spodziewanych rezultatów.

A przecież rezultaty w działalności kółek rolniczych z roku na rok muszą być większe. Tylko wówczas bowiem zwiększą się cyfry wydajności ze wszystkich dziedzin produkcji rolnej.

M. ŚWIDZIŃSKA

# Święto dojrzałości młodzieży wiejskiej

*...Jeśli mamy zmieniać oblicze białostockich wsi, główną uwagę musimy skierować na oświatę...*
*NA ZDJĘCIU: tow. Witold Mikulski, wybrany ponownie przewodniczącym ZW ZMW, wygłasza referat na II Wojewódzkim Zjeździe Delegatów ZMW w Białymstoku.*
Fot. — J. Mazurek

**Jeśli mamy zmieniać oblicze białostockiej wsi**

...Takie słowa powtarzane były dość często podczas dwudniowych obrad II Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów ZMW w Białymstoku.

I nie tylko powtarzane. Referat przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMW, tow. Witolda **Mikulskiego**, i wypowiedzi w dyskusji, — były szukaniem najtrafniejszego sformułowania drugiej części złożonego zdania. Były szukaniem konkretnej odpowiedzi, co i jak trzeba zrobić.

### Odpowiedź pierwsza i generalna

II Wojewódzki Zjazd różni się od wszelkich narad ZMW sprzed roku, tak jak uczeń szkoły podstawowej od młodzieńca trzymającego w ręce własne świadectwo dojrzałości. Tu już nie było dyskusji li tylko nad *konieczn*ością zadzenia drzewek przez młodzież wiejską. Sprawy białostockiej wsi i konieczność przemian, jakie na wsi zajść powinny, ujęto w sposób zasadniczy, nie podlegający dyskusji.

**Jeśli mamy zmienić oblicze białostockiej wsi, główną uwagę musimy skierować na oświatę.** To jest dominujący problem, nie tylko II Wojewódzkiego Zjazdu, ale najbliższej działalności młodzieży wiejskiej.

Obecnie w woj. białostockim zrzeszonych jest w 740 kołach ZMW 11,5 tys. młodzieży. A jak jest z jej wykształceniem?

Sporo członków ZMW uzupełnia swoje wykształcenie. Niemniej, według danych ze stycznia br., około 2 tys. członków ZMW nie posiada podstawowego wykształcenia. Jak w takiej sytuacji mówić o masowym włączeniu się młodzieży wiejskiej do akcji zwalczania analfabetyzmu, która bezwzględnie rozpocząć należy w najbliższym czasie?

II Wojewódzki Zjazd Delegatów ZMW jako program minimum przyjął następujący postulat: **zobowiązać wszystkie koła ZMW i nowowyprane władze Zarządu Wojewódzkiego, aby jeszcze w roku szkolnym 1959/60 co najmniej w stu podstawowych szkołach w województwie zorganizować wieczorowe kursy dla młodzieży wiejskiej, która nie posiada wykształcenia podstawowego.**

Zagadnieniem ściśle związanym ze szkołami dla dorosłych jest czytelnictwo. Referat tow. Mikulskiego o tej sprawie mówi w sposób następujący:

„Wydaje się, że jeśli dziś obserwujemy zjawisko wtórnego analfabetyzmu, jest to rezultat małego obcowania z książką i prasą. Już tylko z tego względu rozwój czytelnictwa zasługuje na szczególną uwagę, tym bardziej, że szereg danych na ten temat nie napawa bynajmniej optymizmem. Oto jeden z dowodów: w woj. białostockim, biorąc przeciętnie w r. 1958, każdy mieszkaniec województwa (wliczając w to i niemowlęta) wydał na wódkę 500 zł, a na książkę... 15 zł. Dane te nie wymagają komentarzy. Wymagają jednak zdecydowanego przeciwdziałania".

**Wniosek: młodzież z ZMW powinna wiedzieć, że organizowanie przy kołach punktów czytelniczych, kompletowanie własnych bibliotek, powoływanie klubów Przyjaciół Książki, to nie odtajkowanie jednej więcej pozycji w sprawozdaniu, lecz konieczność wynikająca z problemu społecznego, jakim jest dźwignięcie ogólnego poziomu kulturalnego i oświatowego.**

### Odpowiedź druga

Wszystkie poczynania w rolnictwie sprowadzają się w zasadzie do tego, aby wydobyć z hektara jak największe plony.

Jak znaleźć klucz do rozwiązania tego trudnego problemu? I znów musimy dać odpowiedź taką, jak poprzednio. Kluczem jest oświata.

W naszym województwie co roku około 5 tys. młodych ludzi przejmuje gospodarstwo po rodzicach. W zdecydowanej większości są to ludzie bez żadnego absolutnie przygotowania do trudnego zawodu rolnika. Z góry więc można powiedzieć, że nie gwarantują oni dobrego prowadzenia gospodarstwa. Trudno bowiem w chwili, gdy nauka w zawrotnym tempie idzie naprzód, posługiwać się metodami i sposobem gospodarowania naszych dziadków i ojców.

Dość głośno mówi się obecnie o potrzebie wpr wadzenia ustawy zabraniającej przyjmowania gospodarstw tym wszystkim, którzy nie mają przygotowania zawodowego. Aby wspomniana ustawa nie zaskoczyła młodzieży naszego województwa trzeba poważnie pomyśleć m. in. o zespołach Przysposobienia Rolniczego. Jakie są dane dotychczasowe?

**Zespoły Przysposobienia Rolniczego w ostatnim czasie rozwinęły się znacznie. W 1957 r., w okresie I Zjazdu Wojewódzkiego, pracowało około 200 zespołów rzeszących 1.800 uczestników; obecnie jest ich 426 ogarniających 3.510 osób. Zwiększyła się również na plus treść pracy w zespołach. Oto przykłady osiągnięć z poletek doświadczalnych.**

**Walenty Cyprian** w zespole PR w Biernatkach osiągnął na 1 arze plon 800 kg ziemniaków; **Stanisław Sawko** z tego Lewek, w pow. dąbrowskim, w przeliczeniu na 1 ha uzyskał wydajność 630 q buraka cukrowego (przeciętna w tym rejonie wynosi 290 q z ha).

Ilość młodzieży — uczestników zespołów PR — jest jednak jeszcze znikoma w zestawieniu z liczbą 150 tys., która określa ilość młodzieży wiejskiej w naszym województwie w ogóle. Dlatego II Wojewódzki Zjazd ZMW postawił przed całą organizacją zadanie następne: **zorganizować w latach najbliższych co najmniej 1.000 zespołów Przysposobienia Rolniczego, które obejmą przynajmniej 10 tys. młodzieży wiejskiej.**

Tego trudnego zadania nie wykona wyłącznie młodzież. Potrzebna jest tu pomoc i rad narodowych, i kółek rolniczych, na tę pomoc liczy aktyw młodzieży wiejskiej.

### I jedno i drugie...

...to znaczy, zarówno oświata w ogóle, jak i oświata rolnicza, mają swoją najistotniejszą pochodną. Są nią poczynania gospodarcze młodzieży.

Koła ZMW mają w tym względzie poważny dorobek z ostatniego okresu. Oto przykłady pożytecznej działalności: w pow. mońkieckim i białostockim zasadzono 10 tys. sztuk drzew morwowych. Zwiększył się udział ZMW w zalesieniu i zadrzewianiu nieużytków i dróg oraz w czynie drogowym. W miesiącach tegorocznej wiosny ponad 6 tys. członków ZMW zelosiło chęć pracy społecznej przy zalesianiu nieużytków.

I sprawa bardzo ważna. Zwłaszcza teraz, gdy hasło budowy tysiąca szkół na Tysiąclecie — jest stale aktualne: **pozyniono zostały konkretne kroki w sprawie zakładania młodzieżowych zespołów wyrobu materiałów budowlanych. W najbliższym czasie powstaną 2 takie zespoły w pow. białostockim.**

Wzmożony udział ZMW w pracach gospodarczych przejawił się zwłaszcza w okresie poprzedzającym III Zjazd partii. Cenne, nieefektywne zobowiązania podjęła większość kół ZMW. Dotycza one budownictwa i remontu świetlic, budowy dróg, zadrzewiania i zalesiania. Warto wiedzieć, że efektem tych zobowiązań będzie 31 nowych świetlic, 24 km nowych dróg oraz tysiące drzew przy drogach.

Wniosek, jaki nasuwa się nieodparcie przy notowaniu tego żywiołowego udziału młodzieży w czynach gospodarczych, to konieczność przekształcenia inicjatywy i chęci w pracę na codzień.

Dzisiejszy zwykły dzień dziewczyny czy chłopca wiejskiego daleko odbiega od romantyzmu i patosu, jaki kryły w sobie lata walki o władzę ludową lub pierwszy okres wznoszenia potężnych obiektów przemysłowych. Dziś trzeba zastanowić się np. nad lepszym sposobem przechowania obornika, dziś trzeba oczyścić pola z chwastów...

Ale pomyślcie, jakie to ważne. Tracimy rocznie 25 tys. ton ziarna z powodu złego przechowywania obornika i 20 tys. ton z powodu zachwaszczenia pól.

Nie można godzić się z takim marnotrawczym bilansem. Nie można na to pozwolić. Chyba rozumiecie, że to również walka. O chleb i o dostatek. Chyba zgadzacie się, że to też wielka, precyzyjna budowa. Budowa dnia codziennego.

Wasze umysły i wasze ręce budują ten dzień, który ma być lepszy i ciekawszy, niż dzień wczorajszy i dzisiejszy.

*...Kolejny mówca błysnął dowcipem między jednym a drugim ważnym problemem. I to wystarczy, by salę obrad przebiegł krótki, wesoły śmiech. Młodość ma swoje prawa...*
*NA ZDJĘCIU: delegacja powiatu białostockiego na sali obrad.*
Fot. — L. Koralewski

## Wspólnymi siłami

**Działalność kilku młodzieżowych organizacji w miejsce Związku Młodzieży Polskiej nie oznacza wcale rozbicia jedności postępowego ruchu młodzieżowego w naszym kraju. Jedność ta, dorobek kilku pokoleń młodzieży, trwa niewzruszenie nadal, mimo pewnych prób jej rozbicia czynionych przez reakcyjne jednostki.**

**Jest to jedność nie tylko wspólnego działania i porozumiewania się wzajemnego władz krajowych poszczególnych organizacji młodzieżowych, a mianowicie ZMS, ZMW, ZHP i ZSP. Jest to jedność działania poszczególnych podstawowych ogniw organizacji. Współdziałania kół ZMW z grupami działania ZMS, drużynami ZHP i grupami ZSP.**

**I tow. Mieczysław Hutt, I sekretarz KW ZMS i tow. Tadeusz Dziubiński z-ca komendanta chorągwi ZHP występując w dyskusji na II Zjeździe Delegatów ZMW podkreślali to z całą stanowczością.**

**„Nie ma między nami żadnych różnic ideowych" — mówił tow. Hutt. „łączy nas idea socjalizmu" — mówił tow. hm. Dziubiński. Stąd też wystąpienia przedstawicieli ZMS i ZHP na zjeździe ZMW miały charakter nie tylko deklaratywny i grzecznościowy. Występujący przedstawiciele bratnich ZMW organizacji zajmowali się konkretnymi problemami pracy wśród młodzieży.**

**...Kontynuacja czynu Zjazdowego ...wspólna akcja oświatowo-kulturalna... wychowanie dobrych obywateli... przygotowanie najlepszych do wstąpienia w szeregi PZPR... to tylko niektóre zagadnienia wspolnego działania. Zauważono między innymi iż mimo, że ZMS, ZMW i ZHP działają w zasadzie w różnych środowiskach to szczególnie małe miasteczka są i być powinny ośrodkami, gdzie bezpośrednio zetkną się z sobą ZMW, ZMS i ZHP. A przy okazji można by powiedzieć, że właśnie małym miasteczkom potrzebna jest przede wszystkim siła i prężność wszystkich młodzieżowych organizacji. Tam właśnie potrzebna jest szczególnie na Białostocczyźnie inicjatywa rozwoju gospodarczego i oświatowa kultury. Drugim środowiskiem, gdzie bezpośrednio zetkną się ze sobą cztery organizacje młodzieżowe, to środowisko studenckie. Powoli, ale z każdym dniem coraz silniej ZMS, ZMW i ZHP zdobywają sobie studentów, pozyskując ich praktyczny udział społeczny dla realizacji reprezentowanej idei.**

**Przy okazji należy jednak z przykrością zauważyć, że jeśli władze wojewódzkie ZMS, ZMW i ZHP znajdują kontakty na codzień, to z władzami ZSP kontaktów tych jest brak. Wina leży po obu stronach.**

**Spodziewać się należy, że powołana wojewódzka komisja współpracy organizacji młodzieżowych obudzi się wreszcie i rozpatrzy ten nasz białostocki problem.**

**Komentarz ten można by zaopatrzyć w motto wzięte ze sztandaru ZMW: „Razem młodzi przyjaciele".**

## Kurtuazja

Telegramy z życzeniami „owocnych obrad" nasi białostoccy delegaci ZMW otrzymali od obradujących w tym samym dniu delegatów ZMW w Szczecinie i Olsztynie. Podobne telegramy wysłane zostały z Białegostoku do Szczecina i Olsztyna.

## Słowo w dyskusji

### Z miejsca na miejsce

*„O wędrówce ludów" i „cygańskich ciągotach"* części młodzieży zatrudnionej w państwowych gospodarstwach rolnych mówił między innymi kol. *Waldemar Jarosz z Gołdapi. Chodziło o to, że mimo ogromnych zmian na lepsze, jakie zaszły w państwowych gospodarstwach rolnych, nadal notuje się czasami zjawiska, że młodzi wędrują z jednego gospodarstwa do drugiego pracując w każdym po roku lub po kilka miesięcy.*

*Jest nadzieja, że z wiekiem te „podróżnicze" zapędy miną, ustępując miejsca życiu osiadłemu, zwłaszcza, gdy pojawi się żona... dzieci...*

### „Voks popu!i"

**Organizatorzy Zjazdu zapowiedzieli na wstępie, że jeśli będą możliwości, to po zakończeniu obrad zorganizują zebranym zabawę taneczną. Później ogłoszono, że możliwości zorganizowa-**

**ne żądania zebranych, dopingi i... możliwości się znalazły. Bawiono się mile i wesoło.**

**Warto wyciągnąć z tego faktu wniosek, koledzy.**

### Sto lat

*Kiedy ogłoszono zebranym, że przewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego ZMW został ponownie wybrany tow. Witold Mikulski zrywa się burza oklasków i... tradycyjne „100 lat". Tow. Witold Mikulski łączący w sobie cechy doświadczonego działacza, dobrego organizatora, a przy tym koleżeński i miły w bezpośrednim obcowaniu, jest bardzo popularny wśród młodzieży wiejskiej Białostocczyzny.*

MATERIAŁY OPRACOWALI I PODALI DO DRUKU:
**IRENA RADLIŃSKA i LESZEK KOŻUSZKO**

## Z Krystyn

...Udzielam głosu koleżance Krystynie Makalewicz ze wsi Przerośl w powiecie suwalskim.

Do zjazdowej trybuny, z której przemawiało już wielu delegatów i zaproszonych gości, podnosząc poważne problemy, zbliża się urocza blondynka. Zrywa się burza oklasków. Koleżanka Krysia częstuje zebranych miłym uśmiechem i... śpiewa kolejno trzy popularne piosenki zmuszona do tego wyczynu dopingiem zebranych. Śpiewała naprawdę bardzo ładnie.

Gorliwych obrońców powagi narad i konferencji spieszymy powiadomić, że odbywało się to w czasie obliczania głosów tuż po akcie wyborów Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej.

## DoRedaktora Naczelnego...

*Kolega Konstanty Leszczyński z Hajnówki zaproponował zebranym wysłanie na ręce redaktorów naczelnych: „Gazety Białostockiej", „Białostockiej Rozgłośni Polskiego Radia", „Życia Białostockiego" i „Niwy" listu, w którym Zjazd ZMW dziękuje redakcjom za pomoc w rozwiązywaniu trudnych problemów młodzieży wiejskiej. W liście tym, który został jednogłośnie uchwalony, wspomniano również o tym, że Zjazd spodziewa się, iż pomoc prasy i radia będzie z każdym dniem coraz lepsza i wnikliwsza.*

*Na pewno. Przynajmniej takie są chęci i ambicje kolegiów redakcyjnych i dziennikarzy.*

## Niezapominajki

...dosłownie, „niebieskookie" śliczne kwiaty. A w przenośni... wiejskie dziewczęta Białostoczyzny. Tak się bowiem nazwały symbolicznie dziewczęta naszego województwa zrzeszone w ZMW.

Nazwa ta jest symboliczna nie tylko ze względu na osobisty urok wiejskich dziewcząt, lecz i ze względu na ich żywą działalność w organizacji. A o tym, jak wiadomo, zaponmnieć niełatwo. W imieniu dziewcząt głos podczas obrad konferencji zabrała m. in. przewodnicząca Rady Koleżanek — Gertruda Ciupa.




## Ogłoszenia Drobne

**PODZIĘKOWANIE**

Dr Wandzie B.l - Jerozalskiej oraz siostrze Annie Leszczewicz z Przychodni Otolaryngologicznej za wyleczenie z długotrwałej choroby i troskliwą opiekę, serdeczne podziękowanie składa Anna Kalinowska ze wsi Szymki. g 1331-1

**LOKALE**

**Odstąpię** pokój na 2 godziny dziennie. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 1337-0

**KUPNO**

**Kupię** motocykl „MZ" 250, względnie „Jawę" 350 lub 250, mało używany. Oferty Biuro Ogłoszeń, tel. 64-08, Dutkowski. g 1350-1

**SPRZEDAŻ**

**Sprzedam** okazyjnie WFM prawie nowy. Białystok, Siepa 7. g 1343-1

**Sprzedam** okazyjnie samochód osobowy „Wanderer" na chodzie. Białystok, Sienna Wschodnia 82. g 1342-1

**Sprzedam** gospodarstwo rolne 13,50 ha (ziemia parzono-burasczana) wraz z budynkami. Wiadomość: wieś Rafałówka, grom. Dobrzyniówka, poczta Zabłudów, pow. Białystok, Wincenty Prończuk. g 1341-0

**ZGUBY**

**Zgubiono** dowód kupna samochodu „Skoda" nr silnika 142450, wydany przez Komendę Wojewódzką MO, na nazwisko Zdzisław Okulis. g 1346-1

## PRACOWNICY POSZUKIWANI

Większą ilość kierowców z kategorią I lub II zatrudni Dyrekcja MPK Białystok. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dyrekcji przy ul. Nowogródzkiej 17 p. 8, w godzinach od 7 — 15, w sobotę od 7 — 13. k 693-0

4 monterów ciągnikowych, 2 kowali i 8 traktorzystów zatrudni natychmiast Dyrekcja POM w Ełku. Warunki płacy według Układu Zbiorowego.
Dla samotnych hotel zapewnion y. k 699-1

Białostockie Zakłady Gastronomiczne zatrudnią kilkunastu uczniów kelnerskich w wieku od lat 16 (kilku od lat 18).
Wymagane wykształcenie: co najmniej pełne 7 klas szkoły podstawowej.
Przyjmiemy także kwalifikowan ego pianistę (solistę) do kawiarni „Podlasianka".
Warunki płacy — do omówienia.
Zgłaszać się w Dziale Zatrudnie nia i Płac Dyrekcji Białostockich Zakładów Gastronomicznych, Ryn ek Kościuszki 15, pokój nr 220, w godzinach od 8 do 15. Om k 711-1

**Zgubiono** dowody rejestracyjne na przyczepę czterokołową nr rej. 01-633 oraz na ciągnik „Ursus" A04 192, wystawione na POM w Olecku. k 698-1

**Zgubiono** świadectwo szkolne, wydane przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Hajnówce, na nazwisko Sergiusz Kicel. g 1340-1

**RÓŻNE**

**Biuro** Matrymonialne „Nowa Fortuna" Warszawa. Elektoralna 11 posiada oferty krajowe i zagraniczne, załatwia wszelkie formalności ślubne. Zainteresowanym przesyłamy za zaliczeniem Biuletyn Ofert. k 529-0

**Korespondencyjne** kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 165. k 852-0

**KU UWADZE PODRÓŻNYCH!**
**W związku z przebudową drogi na odcinku**
**BARGŁÓW KOŚCIELNY — NETTA**
został przygotowany objazd drogi, po której autobusy mogą kursować tylko w dni stałej pogody. W okresie intensywnych opadów deszczu w/w odcinek nie nadaje się do eksploatacji autobusowej.
Wobec powyższego, w czasie intensywnych deszczów kurs owanie autobusów na odcinku Bargłów Kościelny — Netta będzie w tych dniach zawieszone. k 700-1

**PIERWSZA NA BIAŁOSTOCCZYŹNIE**
**założona 4. IX. 1958 r.**
**FABRYKA MYDŁA**
**SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW**
**IM. K. ŚWIERCZEWSKIEGO**
**w Szczuczynie Białostockim**
pow. Grajewo
poleca
doskonałe mydło do prania marki „Płomień".
Uwaga: wkrótce fabryka produkować będzie także mydło toaletowe i płatki mydlane. Zainicjowano wyrób siarczanych proszków do prania, dotychczas nieprodukowanych w Polsce. k 696-1

**SPÓŁDZIELNIOM, RZEMIOSŁU I INNYM**
sprzedamy bez ograniczenia
**PŁYTY TKANINOWO-GUMOWE GRUBOŚCI 3—4 mm**
o wym. 50 × 50 cm, w cenie zł 9 za 1 kg.
Płyty nadają się do wyrobu bamboszy itp. obuwia, względnie do celów technicznych jako podkłady.
Ponadto sprzedamy wysokoprocentowe odpady, pochodzące z produkcji nici gumowych w postaci pasków do 4 cm szerokości i grubości 0,5—1 mm (cena do omówienia).
W sprawie zakupu należy się zgłosić do Działu Zbytu Łódzkich Zakładów Obuwia Gumowego, Łódź, ul. Limanowskiego nr 156, tel. 582-70. k-697-1

**KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA**

**ROLNIKU**
ZE SZCZUCZYNA-BIAŁOSTOCKIEGO WĄSOSZA i OKOLIC!
Dużo korzyści materialnej uzyskasz, polepszysz stan swego gospodarstwa i własny byt, zapisując się niezwłocznie na członka swej przodującej
**Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska"**
w Szczuczynie-Białostockim pow. Grajewo
**Biuro: Rynek 23, tel. 1**
— pracuje sponad milionowym zyskiem i zapewni Ci dywidendę, która za rok 1958 wyniosła po 93 gr za każdą wniesioną złotówkę wkładu;
— ochroni Cię przed wyzyskiem;
— zapobiega spekulacji;
— dopomoże Ci.
Członkom, którzy mają pełne udziały przysługuje 50 proc. zniżki za korzystanie z punktów usługowych GS, jak wypożyczalnia artykułów gospodarstwa domowego, czyszczalnia nasion, gremplarnia wełny itd.
**UWAGA KOBIETY!** Zapisujcie się na członkinie GS, a ukończycie bezpłatne kursy kroju i szycia, zorganizowane na terenie Waszej gminy. k 695-1

**GS**


## Ze sportu

### Skład NRD na mecz z Polską

Trener Herberger powołał 15 piłkarzy do piłkarskiej reprezentacji NRF, która 26 maja na stadionie w Hamburgu rozegra międzypaństwowe spotkanie z Polską.

**Barwy NRF reprezentować będą następujący piłkarze: bramka — Sawitzki (VfB Stuttgart) i Ewert (FC Koeln); obrona — Maurit z Juskowiak (obaj Fortuna Duesseldorf); pomoc — Mai (Bayern Monachium), Erhardi (SpVgg Fuerth), Jaeger (Fortuna Duesseldorf), Szymaniak (Wuppertaler SV), atak — Rahn (Rotweiss Essen), Klodt (Schalke 04), Haller (BC Augsburg), Geiger (VfB Stuttgart), Schmidt (Borussia Dortmund), Stein (SpVg Gnieshein) i Kloeckner (Schwarzweiss Essen). Tak więc trener Herberger wypróbuje wielu nowych piłkarzy.**

### Dwa razy 3:1 siatkarzy Gwardii

**W ub. sobotę i niedzielę siatkarze II ligowej Gwardii Białystok zainaugurowali II rundę mistrzowskich rozgrywek dwoma zwycięstwami na turnieju w Częstochowie. Gwardziści pokonali RKS Raków 3:1 (15:7, 6:15, 15:8, 15:10) oraz Czarnych Wrocław również 3:1 (15:3, 15:11, 12:15, 15:13). Cały zespół Gwardii — występujący w składzie: J. Paczusko, T. Paczusko, Marcinkowski, Goć, Sirobel, Skrobel, Chomiczewski i Wysocki — zagrał niezwykle ambitnie. Częstochowskie zwyciestwa umocniły pozycje białostoczan w środkowej grupie tabeli. Niespodzianka częstochowskiego turnieju była porażka lidera Varsovii z Czarnymi Wrocław 2:3.**

### Sekcja hipiczna przy RW LZS przyjmuje zapisy

Sekcja hippiczna (jeździecka) przy Radzie Wojewódzkiej LZS w Białymstoku (Sienkiewicza 35) przyjmuje zapisy chętnych. Kandydaci proszeni są o możliwie jak najszybsze zgłaszanie się.

### Dziś III etap Miniaturowego Wyścigu Pokoju

Dziś tj. 12 bm. rozegrany zostanie III etap Miniaturowego Wyścigu Pokoju (dystans 16 km, ze startu pojedyńczego na czas). Zbiórka kolarzy o godz. 15.30 na mosie na Wasilkow (za cmentarzem).


### Ogłaszajcie się w „Gazecie Białostockiej"

### Dokąd dziś idziemy?

**W BIAŁYMSTOKU**

**TEATR**

**Teatr lm. Al. Węzierki** — „Przygoda florencka" — godz. 19.

**KINA**

**„Pokój"** — „Pułapka miłości" panoramiczny film prod. USA, dodatek — „Karuzela w Łowiczu" godz. 11, 13.15, 15.30, 18 i 20.15 od 18 lat (ostatni raz).

**„Ton"** — „Tor", film dokumentalny prod. polskiej, dodatek — „Pogodne lato" godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20 (bilety po 2 zł).

**„TPP-R"** — Kierowca mimo woli", prod. radzieckiej, kolorowy, godz. 16, 18 i 20 (od 12 lat).

**„Roma"** — „Cichy Don" seria II, godz. 19.

**„Kolejarz"** w Starosielcach — nieczynne.

**Klub Międzynarodowej Prasy i Książki** — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18, oprócz niedziel i Świąt.

**W WOJEWÓDZTWIE**

**„Świat"** w Wasilkowie
„Kadet Russel"
„1 Maja" w Łapach — „Przygoda komiwojażera"
„Zorza" w Ełku — „Nie koniec na tym"
**„Millenium"** w Łomży — „Kobieta w oknie"
**„Bałtyk"** w Suwałkach — „Bitwa o ciężką wodę"
**„Augustów"** — „Ostatni będą pierwszymi"
**Bielsk - Podl.** — „Na zawsze"
**Siemiatycze** — „Trójgłowy smok"
**Czarna Wieś** — „Portier z luzurowego wybrzeża"
**Grajewo** — „Na tropie"
**Olecko** — „Dolina pokoju"
**Zambrów** — „Dorośli i dzieci"
**Hajnówka** — „Dziewczęta z Florencji"
**Sokółka** — „Chłopiec z gutaperki"
**Mońki** — „Trzynasty komisariat"
**Goldap** — „Piękna tancerka"
**Wysokie - Mazow.** — „Nocny patrol"
**Jedwabne** — „Porte des Lilas"
**Kolno** — „Dziewczęta z domu pogrzeczeń"
**Szczuczyn** — „Pilot odrzutowców"

Kostrzewa przeprowadza rozmowę z pułkownikiem, który jest zdania, że sprawcą zbrodni jest Golik. Natomiast kapitan nie może się z tym twierdzeniem pogodzić. Trudno mu bowiem uzmysłowić aby Golik mógł się posługiwać rademi. Wieczorem Kostrzewę odwiedza Węglinski, który oświadcza doktorowi, że jego rozmowa z profesorem Rusteckim nie przyniosła nic nowego. Natomiast budzi podejrzenie postać profesora Broniarka.

— Polityka?

— W czasie okupacji wszystko było polityką. On miał politykę robienia pieniędzy za wszelką cenę. Handel z Niemcami, coś niezbyt pachnącego z gettem — takie rzeczy ludzie nieprędko zapominają.

Kostrzewa milczał przez chwilę. To zaczynało być coraz ciekawsze.

— Często mówa te wykłady? — podjął znowu.

— Nie za bardzo.

— A co robi poza tym?

— Siedzi po uszy w fotokomórkach.

— To znaczy? — rozmowa z Węglińskim wymagała jednak nie byle jakiego zapasu cierpliwości.

— Nno, — naprawy, instalacje i tym podobne. Idzie mu nienajgorzej. Aparatów naprawdzałśmy do licha i trochę, a ludzi, którzy by w tej branży coś kombinowali, trzeba szukać ze świecą. Podobno ma nawet zamiar otworzyć



prywatną wytwórnię. Jesteś zachwycony?

— Hm... W tym jednak może tkwić coś głębszego.

— Trochę więcej entuzjazmu szanowny doktorze — klapnął go z rozmachem w kolano. — To nie stół operacyjny i nie masz do czynienia z pacjentem, któremu otworzysz za chwilę swoim lancetem drogę do praojców. Los strzegł. Hm... brama triumfalna w sercu, kobiety w wyobraźni, a bardziej konkretne przejawy zachwytu?

— Gdyby nie to, że już piłeś...

— Czyż powiedziałem, że piłem wystarczająco jak na sobotni wieczór w czasie słotnej jesieni? W towarzystwie Rusteckiego to w ogóle nie może wchodzić w rachubę.

— W takim razie kieliszek koniaku...

— Tylko mi nie wspominaj o jednym. Samotność to tak beznadziejnie smutna rzecz, nawet jeżeli chodzi tylko o kieliszki.

Gdy świecąca trzema gwiazdkami butelka zaczęła już pokazywać dno, oświadczył z przekonaniem.

— Wiesz... odkryłem w sobie prawdziwe powołanie na szperacza w ponurych tajemnicach. To wspaniałe odprężenie. Czyż nie tak?

— Ależ oczywiście — oczy Kostrzewy błądziły po rozkołysanej powierzchni złocistego trunku w kieliszku — praca w śledztwie to coś w rodzaju sanatorium dla osobników o zwichniętej równowadze nerwów.

II

— Teraz wszystko jasne. Stało właśnie rad. Szkopy rabowali po całym świecie co tylko pod rękę wpadnie... Zebyście wiedzieli doktorze jak nieprawdopodobne rzeczy można było od nich niekiedy kupić. I to po prostu za psi grosz.

— Ale nie zapominajcie, że handlował z nimi Broniarek, a nie Rudziński.

Zaczęk potarł z naglym zakłopotaniem podbródek.

— Psiakrew! Rzeczywiście... Ale co z tego? Jeden wyhandlował, drugi mu ukradł. A kilkanaście tysięcy miękkich, to nie bułka za grosz.

No i poszły w ruch szlytety. Czyż to nie prawdopodobne?

— Może. Cholera wie. Na ten temat można by komponować niezliczoną ilość wariantów i wszystkie tak samo bliskie jak i dalekie od prawdy. Żeby tak dokładniej zbadać postępowanie tego Broniarka w czasie okupacji. Jeśliby my znaleźli jakieś bezpośrednie powiązanie z Rudzińskim...

**(Ciąg dalszy nastąpi)**

A my w obronie Suwałk

# Czy balkony to jedyny problem miasta nad Czarną Hańczą?

**W „Życiu Białostockim" z 7 maja ukazał się artykuł „Czas jeszcze zmienić tę decyzję", traktujący o pomyśle przystosowania starych niezajętych budynków w Suwałkach na budynki mieszkalne.**

Po pierwsze jesteśmy pewni, że autor przed napisaniem artykułu nie był w Suwałkach i z pewnością nie widział tych „starych pamiętających czasy Mikołaja I koszar". Nie wiemy co „zaważyło", że w „Życiu" ukazał się tego rodzaju artykuł, natomiast jesteśmy pewni, że przybycie Cyganów do Suwałk, nie miało nic wspólnego z przystosowaniem budynków do potrzeb mieszkalnych.

Od czasów cara Mikołaja I w gospodarce komunalnej, w warunkach mieszkaniowych, zmieniło się w Suwałkach jedynie na gorsze. Ponad 100 starych walących się ruder czeka na rozbiórkę. Wegetujący w wilgotnych, zagrzybionych mieszkaniach obywatele czekają na nowe mieszkania. Nie potrzebują luksusów, chcą mieć tylko bezpieczny dach nad głową. Opuszczone trzy olbrzymie bloki mogłyby dać pomieszczenie co najmniej stu rodzinom. Tymczasem sprawa wlecze się już od kilku lat.

Wreszcie w ubiegłym roku po wielu prośbach i interwencjach DBOR zdecydował się na przystosowanie dwóch budynków do potrzeb mieszkalnych. Wojewódzkie Biuro Projektów miało przygotować dokumentację do 28 grudnia ub. roku. Dopiero po interwencjach wiceprzewodniczącego Prezydium WRN Szczepańskiego wstępną dokumentację wykonano w kwietniu.

Wiele było z tą dokumentacją kłopotu. Architekci z województwa mieli różne koncepcje. W pierwszej wersji chcieli nawet rozbierać budynki i z uzyskanej cegły stawiać nowe (!?). W końcu jednak zgodzili się na adaptację budynku. Prezydium WRN wydało lokalizację i zatwierdziło plan zagospodarowania przestrzennego.

Mieszkańcy Suwałk czekają na mieszkania. Nie zależy im bynajmniej na większej czy mniejszej ilości balkonów (chcą je koniecznie widzieć w Suwałkach architekci). Jeszcze raz powtarzamy — chodzi im o bezpieczny dach nad głową i zapewne nikomu nie będzie przeszkadzało, że mieszkanie w bloku takim będzie o pół metra za wysokie, i że mur budynku jest w stosunku do obowiązujących obecnie norm budowlanych, za gruby.

Nie przemawiają nam także do przekonania przytoczone przez autora artykułu w „Życiu Białostockim" koszty przebudowy jednej izby. Ma być on ponoć tylko o 5 tysięcy niższy, niż koszt budowy nowej izby mieszkalnej. Same mury, czyli stan surowy budynku to przecież 60 proc. całego budynku. A mury w suwalskich blokach są bardzo mocne i służyć ludziom będą jeszcze na pewno więcej niż sto lat. Skąd się wziął aż tak duży koszt adaptacji jednej izby mieszkalnej? Czy to aby nie przesada.

W każdym bądź razie nie czas zmieniać już powziętą raz i kilkakrotnie zmienianą decyzję. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Suwałkach zatrudniło już odpowiednią ilość robotników. Ze względu na pilne wykonanie roboty nie przyjęło do wykonania innych inwestycji. I teraz z braku frontu robót musi tych robotników zwalniać. Nie sądzimy, że władzom wojewódzkim zależy na tym, aby przydzielone Suwałkom pieniądze odebrać i przekazać na inny cel. (Hr)

Chrońmy sady

## Owocnica żółtoroga atakuje śliwy

Owocnica żółtoroga już rozpoczęła swój lot i składa jaja w kielichach kwiatów na drzewach śliw. Larwy owocnicy wygryzają zawiązki owoców, co przy większym wystąpieniu szkodnika może spowodować utratę całego plonu.

Opryskiwanie drzew przeciwko owocnicy przeprowadzać należy płynnym azotoxem, M 40 względnie gamatoksem (1/4 litra preparatu na 100 litrów wody) pod koniec opadania płatków kwiatowych. Jest to najbardziej skuteczny termin oprysku. (m)

## W Rudce też będzie chodnik

Przed paroma dniami pisaliśmy o inicjatywie chłopów ze wsi Nurzec, którzy wybrukowali 800-metrów ulicy i chcą ułożyć po obu jej stronach chodnik.

Ostatnio dowiedzieliśmy się, że o podobnym czynie myślą także chłopi, a szczególnie członkowie kółka rolniczego w Rudce.

Chłopi z Rudki — osady liczącej około półtora tysiąca mieszkańców — zdobyli już formy do wyrobu płyt chodnikowych i być może już w najbliższych dniach przystąpią do ich produkcji. (jl)

## Wąsosz najlepsza w dostawach żywca

W pow. grajewskim za I kwartał br. w realizacji obowiązkowych dostaw żywca wyróżniła się gromada Wąsosz. W dowód uznania Wąsosz otrzymała nagrodę Prezydium PRN w wysokości 4.000 zł.

Kwota ta została przeznaczona na pomoc dla orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej. (mar)

*NA ZDJĘCIU: gospodynie z Łuki w czasie zajęć kursu.*

## Nowa trasa w Białymstoku

W Białymstoku trwają obecnie prace przy budowie nowej śródmiejskiej arterii komunikacyjnej — tzw. „trasy W-Z". Połączy ona dworzec kolejowy z dzielnicą Dojlidy.

NA ZDJĘCIU: prace budowlane na skrzyżowaniu przyszłej trasy z ul. Sienkiewicza.

Fot. — F. L.

Sezon kąpielowy tuż tuż...

## W Strabli będzie przystań kajakowa, plaża i kąpielisko

Powstałe ostatnio przy Powiatowym Zarządzie Łączności w Bielsku-Podlaskim koło terenowe Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej energicznie zabrało się do pracy. Przy udziale Komitetu Kultury Fizycznej organizuje ono rejonowy ośrodek wypoczynku i sportów wodnych w Strabli.

Po prawej stronie mostu, naprzeciw byłego tartaku w Strabli, powstanie, dzięki tej inicjatywie, wspaniałe kąpielisko na Narwi. Obok, po drugiej stronie mostu powstanie plaża i przystań kajakowa. Kajaki dostarczy oczywiście TKKF przy PZŁ.

Prócz tego, w ośrodku będą zatrudnieni instruktorzy, którzy udzielać będą lekcji pływania, kajakowania, a w przyszłości być może prowadzić nawet jakieś sekcje sportów wodnych.

Zamiar godny jak największego poparcia i rzecz oczywista jak najrychlejszej realizacji. (jl)

## W Dąbrowie powstała spółdzielnia mieszkaniowa

W Dąbrowie powstała ostatnio Spółdzielnia Mieszkaniowa typu własnościowego. Inicjatorem zorganizowania tego rodzaju spółdzielni był Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium PRN. Do spółdzielni zapisało się, jak dotąd, 40 osób.

**Spółdzielnia zamierza budować dla swych członków domki jednorodzinne. Rozpoczęcie prac budowlanych nastąpi jeszcze w bieżącym roku. (sg)**

## „Dla chcącego - nic trudnego"

Początkowo nikt we wsi Łuka (pow. hajnowski) nie wierzył, że kobiety w nowopowstałym Kole Gospodyń Wiejskich będą się mogły nauczyć wielu potrzebnych rzeczy.

— Ot, niech lepiej każda swoich garnków i dzieci pilnuje i czasu na darmo nie traci — dogadywał ten i ów.

Ale kobiety nie zlękły się męskich docinków i wzięły się do roboty. Z kilku dochodowych wieczornic zebrały własny fundusz i postanowiły zorganizować szereg kursów kulinarnych. Gotowanie, pieczenie ciast, wyroby mięsne — takie zajęcia pokazowe pod okiem instruktorki były bardzo ciekawe i pouczające. Nic też dziwnego, że interesowały się nimi i gospodynie starsze i młode dziewczęta. Postanowiono, że Koło będzie co pewien czas urządzało coraz to nowe kursy z zakresu gospodarstwa domowego.

Nikt już w Łuce nie żartuje z poczynań gospodyń, które pokazały, że dla chcącego — nic trudnego, potrafią i one nauczyć się niejednej pożytecznej „sztuki". (m)

Nasz apel do Prezydium MRN w Siemiatyczach

## Rodzina Tatarczuków czeka na Waszą pomoc

*W roku 1955 powrócił ze Związku Radzieckiego i zamieszkał w Siemiatyczach Jan Tatarczuk. Niestety, nie od razu mógł zamieszkać razem z rodziną. Żona z synem zatrzymała się u swych rodziców, a sam Tatarczuk znalazł schronienie w bardzo skromnych warunkach w jednym z domów przy ul. Armii Czerwonej. Jego starania w Prez. PRN i MRN o przydział mieszkania dały skromne efekty w postaci ustnej obietnicy ze strony Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Siemiatyczach. Ob. Tatarczuk czekał więc pełen nadziei, czekał aż nazbyt cierpliwie, bo „tylko" przez... 3 lata. Prezydium MRN w dalszym ciągu jednak milczało. Po upływie tego czasu Tatarczuk dwukrotnie jeszcze w okresie 3-miesięcznym zwracał się w tej sprawie, tym razem do Prezydium PRN. W obydwu wypadkach sprawę jego ponownie skierowano do Prezydium MRN. Remontowany w tym czasie budynek przy Placu Wyzwolenia, a także wznoszony nowy blok mieszkalny stwarzały Tatarczukowi nowe szanse, tym bardziej, że zyskał pełne poparcie władz powiatowych. Czekał więc dalej wytrwale.*

*Obecnie wspomniany budynek i blok mieszkalny są obiektami ostatnich prac wykończeniowych. Komisja Lokalowa dokonała już rozdziału mieszkań. Wśród wybrańców bezskutecznie jednak można by szukać nazwiska Jana Tatarczuka. Liczne apelacje kierowane w międzyczasie do Wojewódzkiej Komisji Lokalowej, do Komitetu Centralnego — Biura Skarg i Zażaleń w Warszawie nie dały dotąd żadnych wyników. Rodzina Tatarczuka w dalszym ciągu nie może znaleźć wspólnego gniazda. Tatarczuk jednak nie rezygnuje, po interwencji Komisji Lokalowo-Odwoławczej złożył raz jeszcze pismo w Wydziale Gospodarki Komunalnej Prezydium WRN w Białymstoku.*

*Wobec wymowy faktów wszelkie komentarze są zbyteczne. Czy i teraz Tatarczuk latami czekać będzie na mieszkanie, na scalenie własnej rodziny? Sądzimy, że Prezydium MRN w Siemiatyczach wreszcie jednak przemówi. (jap)*

## Potrzebny jest większy lokal dla Biblioteki Gromadzkiej w Nowym Dworze

W Nowym Dworze jest gromadzka biblioteka publiczna. Mieści się ona jednak w opłakanych warunkach. Pomieszczenie biblioteki ma ogólną powierzchnię około 12 metrów kw. W ciasnej izbie, pozbawionej światła dziennego i elektrycznego musi pracować przez 8 godzin dziennie bibliotekarz. Ponieważ brak miejsca na regały, książki zmagazynowane zostały na podłodze.

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Nowym Dworze, znane skąd inąd ze swej aktywnej działalności, powinno wyszukać lepszy, obszerniejszy lokal dla biblioteki gromadzkiej. Naszym zdaniem można by przenieść bibliotekę do sąsiedniej świetlicy, a na świetlicę znaleźć inny lokal. (s)

## Oszustwo czy niedbalstwo?

Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Sokółce zakończyło w roku 1957 budowę piętrowej szkoły podstawowej w Nowym Dworze. W tym czasie Nowy Dwór nie posiadał jeszcze oświetlenia elektrycznego (Nowy Dwór został zelektryfikowany dopiero w br.), trudno więc było przekonać się, czy roboty instalacyjne — elektryczne zostały dobrze wykonane.

**Dopiero w br., przy próbie podłączenia budynku szkolnego do sieci elektrycznej okazało się, iż robotnicy BPP wmurowali wprawdzie w ściany i sufity rurki do przewodów elektrycznych, ale rurki te są puste; nie ma w nich przewodów. Z tego względu budynek szkolny nie mógł być podłączony do sieci elektrycznej.**

**Zastanawiający w tej sprawie jest fakt, czy przedsiębiorstwo kazało sobie zapłacić za zainstalowanie przewodów elektrycznych. Wydaje się, że najlepiej będzie, jeśli sprawę tę zbada Inspektorat Kontrolno - Rewizyjny przy Prezydium WRN. (sg)**

## O jedną spelunę mniej

Ostatnio Prokuratura Powiatowa w Suwałkach poleciła osadzić w areszcie właściciela prywatnego bufetu (bez wyszynku) Bolesława Pęcherzewskiego za to, że od marca br. prowadził w swoim zakładzie nielegalny handel wódką. A więc o jedną spelunę mniej w Suwałkach. (Hr)

★ Masarnia
★ piekarnia
★ i wytwórnia wód gazowych
## powstaną w Łysych

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Łysych, w powiecie kolneńskim, uruchomi w bieżącym roku w tej wsi nową masarnię i wytwórnię wód gazowych. W przyszłym zaś roku GS odda do użytku w Łysych nową piekarnię.

**Masarnia, wytwórnia wód gazowych i piekarnia przyczynią się do usprawnienia zaopatrzenia mieszkańców okolicznych wsi w wędliny, pieczywo i napoje chłodzące. (sg)**

## Taksówki w Bielsku

**Z dniem 1 maja powstało w Bielsku-Podlaskim przedsiębiorstwo taksówkowe, tak bardzo potrzebne w tym mieście. Organizatorem jest Alfred Jankowski z Białegostoku, który uruchomił tu 2 taksówki.**

**W przyszłości zaś, jeśli taksówki w Bielsku będą miały powodzenie, przybędzie ich jeszcze kilka. Taksówki mają postój przy ul. Zamkowej.**

Gazeta Białostocka
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 29-22, dz. informacji 36-33, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12.50 zł, kwartalnie — 37.50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKC Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.